

FILATELIŚCI JUBILEUSZOWO I WIGILIJNIE



Jubileusz 10-lecia istnienia obchodzi Koło PZF, działające przy OCK. Z tej to przyczyny doroczne spotkanie wigilijne członków i sympatyków tegoż koła miało jeszcze bardziej odświętny charakter. Odbyło się w miniony piątek, 8 grudnia, w Zajeździe Kuźniki, a poprzedzone zostało okolicznościową wystawą w galerii OCK. Gospodarzem obu tych spotkań był współzałożyciel Ostrzeszowskiego Koła, jego prezes Henryk Dembski. W jubileusz uczestniczyli także ważni goście: Jan Duer - prezes Oddziału PZF w Zabrze i członek Zarządu Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach, oraz Andrzej Nowak - były prezes Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach, jak też grupa zaprzyjaźnionych filatelistów z Kępna. Nie zabrakło przedstawicieli

władz - burmistrza M. Witka i reprezentującej starostwo, Z. Witkowskiej.

Witając przyjaciół-filatelistów prezes Dembski przypomniał, że niemal dokładnie dziesięć lat temu, 11 grudnia, w znacznie skromniejszym gronie, odbyło się pierwsze opłatkowe spotkanie miłośników filatelii, na którym powzięto decyzję o powstaniu w Ostrzeszowie nowego koła PZF. Ustalono, by nie przejmować nikoż z należących do istniejącego już w Ostrzeszowie koła filatelistów, lecz grono miłośników znaczków, pocztówek, numizmatów poszerzać o młodych ludzi.

Jubileusz to dobra okazja do wyjątkowych wyróżnień, a takim jest *Brązowy Medal im. Rowlanda Hilla*, przyznawany za szczególne osią-

gnięcia w promocji filatelii i PZF. Na wniosek ostrzeszowskiego Koła i Zarządu Oddziału w Zabrze, Zarząd Główny PZF przyznał trzy takie medale. Otrzymały je:

- **Biuro Rachunkowe Marii Morcy** - za promocję działań Koła w pozyskiwaniu środków finansowych,

- **Ostrzeszowskie Centrum Kultury** - za przyjęcie filatelistów pod swoje skrzydła i wspieranie ich działań,

- **Foto-Studio Grażyny Nelec** - za pomoc w działalności filatelistycznego Koła.

Dobrym zwyczajem wigilijnych spotkań, trwającym od 2011 r., jest przyznawanie przez Koło wyróżnień osobom, firmom i instytucjom życzliwie wspierającym działalność filatelistów. Nagrodą ta, potocznie zwana „Oskarem filatelistycznym”, naprawdę nazywa się „Przyjaciel Filatelii Południowej Wielkopolski”. W roku 2013 również nasza redakcja została tą nagrodą wyróżniona. W tym roku „Oskar” trafił w ręce przedstawicielki Urzędu Pocztowego w Ostrzeszowie. Przyznany został jeszcze jeden, byłemu naczelnikowi



poczty w Ostrzeszowie - Markowi Sikorze.

Jak na spotkanie przy wigilijnym stole przystało, niesa mogło zabraknąć gospodarza zrewanżował się świątecznymi upominkami.

Kiedy stało się zadość wystąpieniom, uczestnicy uroczystości zasiedli do wigilii. Życzenia z opłatkiem w dłoni poprzedziła modlitwa prowadzona

przez stalego bywalca filatelistycznych spotkań, ks. Jacka Pochanke.

Był też czas na chwilę wspomnień, wspartą przesuwanymi się na ekranie przezroczywkami z 10 lat ubierało się trochę wydarzeń, okolicznościowych wystaw, spotkań... Pod koniec uroczystości wjechał na salę, ufundowany przez prezesa, jubileuszowy tort.

Lotem gołębia pocztowego przefrunęło te 10 lat, obfitując w wiele ciekawych inicjatyw, interesujących wystaw i dość udanych prób zaszczerpienia filatelistycznej pasji młodzieży szkolnej. Tego można przesowu Henrykowi Dembskiemu szczerze pogratulować, życząc zarazem, by pomysłów, pasji i radości tworzenia wystarczyło mu na kolejne dziesięciolecia.

K. Juszcak



„Lalki” Teresy Waydowicz

Od 10 grudnia w ostrzeszowskim muzeum można oglądać wystawę porcelanowych lalek ze zbiorów Teresy Waydowicz pt. „Niezapomniany świat dzwecznych lat”. To największa wystawa lalek w Europie.

Teresa Waydowicz miłością do lalek zapalała ponad 20 lat temu, kiedy będąc na wycieczce we Włoszech na jednej z wystaw sklepowych zobaczyła „małe porcelanowe cuda”, jak często określa lalki ze swojej kolekcji.

- *Akurat przechadzaliśmy się po ulicach Asyżu. Za jedną ze sklepowych gablot zobaczyłam lalkę. Spodobła mi się tak bardzo, że postanowiłam wejść do środka i zapytać o jej cenę.*

Gdy przekroczyłam próg sklepu, moim oczom ukazały się dziesiątki porcelanowych lalek. Byłam oczarowana. Niestety ceny były tak wysokie, że gdybym zdecydowała się na kupno jednej sztuki, nie starczyłoby mi pieniędzy, aby przetrwać do końca wycieczki. Zrezygnowałam z zakupu, ale obiecałam sobie, że gdy tylko wrócę do kraju, znajdę podobną lalkę i bez wahania wydam na nią pieniądze - opowiada p. Teresa

Jak mówiła, tak też zrobiła. Pierwszą lalkę kupiła w... Pewexie. Nie pamięta, ile za nią zapłaciła, jednak były to nieporównywalnie mniejsze pieniądze w stosunku do tych, które miała wydać we Włoszech. Dziewczęcy ubiór, biały



fartuszek w groszki... Już wtedy wiedziała, że na jednej na pewno się nie skończy. Zaczęła odwiedzać mniejsze sklepiki, targi, bazary. Szukała unikatów.

Obecnie w swojej kolekcji posiada ponad 1200 lalek z różnych zakątków świata - z Francji,



Anglii, Niemiec, Japonii, USA, Chin, czy Kostaryki.

Wszystkie lalki zachowały oryginalne stroje, niektóre są wyposażone w pozytywki i potrafią poruszać głową i kończynami do taktu wygrywanych melodijek.

- *Nie zmieniam ich strojów, nawet jeśli są bardzo zniszczone, ponieważ wychodzę z założenia, że zachowując ich oryginalny charakter, zachowuję tak naprawdę ich duszę, ich życie. One kiedyś mieszkaly u kogoś, w różnych warunkach. Gdyby mogły mówić, to opowiedziałyby niejedną ciekawą, przerażającą albo wspaniałą historię. Ich strój, wygląd, często świadczy o tym, co przeżyły.*

Najmłodsze lalki mają trzydzieści, może czterdzieści lat, jednak są i takie, które mają osiemdziesiąt, a nawet i sto. Każda z nich jest inna. W kolekcji

p. Waydowicz znajdują się prawdziwe unikaty - jak lalka pochodząca z przełomu XIX i XX wieku, wyprodukowana w manufakturze najslawniejszego niemieckiego wytwórcy porcelanowych lalek, Armanda Marseille'a, i dzieła sygnowane przez amerykańską firmę Franklin Mint z Pensylwanii, działającą od 1964 roku. Są też lalki, pochodzące z serii limitowanych, których na całym świecie wyprodukowano nie więcej niż 100. Najrzadsze występują w 12 czy 60 egzemplarzach.

Warto zobaczyć lalki w muzeum - wystawę będzie można oglądać do lutego 2018 roku. Zwiedzający znajdą na niej krótkie opisy najciekawszych eksponatów, a także kilka informacji z zakresu historii porcelany oraz najbardziej znaczących producentów porcelanowych lalek.

A. Ławicka



Pub HOTEL KREGIELNIA
„Klif”
Sprzedaż
ŻYWEGO KARPIA
Z WŁASNEJ HODOWLI

OD DNIA 18.12.2017 r.
w godz. 8.00 - 16.00

OGRODZENIA ♦ AUTOMATYKA DO BRAM

♦ bramy garażowe i przemysłowe

↳ serwis, naprawa, sprzedaż CAME ♦ somfy FAAC

-15% -15% WYPRZEDAŻ -15%
PANELI OGRODZENIOWYCH -15%

AS TECHNIC OSTRZESZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 44
TEL: 793 034 101, 535 409 779, E-MAIL: biuro@as-technic.pl